Polak Sumienny

PISMO CODZIENNE №. 26.

WTOREK dnia 25 Stycznia 1831 roku, o godz: 2 wpołudnie.

Umieszczamy zapadłą dnia wczorajszego UCHWAŁĘ SEJMOWĄ.

IZBA SENATORSKA I IZBA POSELSKA,

Stósownie do przedstawionego Im przez Kommissye Sejmowe projektu i po wysłuchaniu tychże Kommissyi; zważając potrzebę oznaczenia władzy, jaka Naczelnemu Wodzowi Wojsk Polskich od Narodu powierzoną być ma, uchwaliły i uchwalają jak następuje:

Art. 1. Dowódzca Wojsk Polskich nosić będzie tytuł Naczelnego Wodza siły zbrojnéj narodowej, używać zaś będzie jako oznakę rangi dubeltowego haftu jeneralskiego i na szlifach na krzyż złożone dwie buławy hetmańskie.

Art. 2. Kierunek siły zbrojnéj, jako też mianowanie Dowódzców i Officerów, aż do stopnia Pułkownika włącznie, należy do Naczelnego Wodza, na wyższe zaś stopnie przedstawionych od niego kandydatów, Rząd Najwyższą władzę sprawujący zatwierdza. Urzędnicy i officyaliści wszelkiego stopnia do czynnéj służby wojskowéj należący, mianowanemi będą przez Wodza Naczelnego.

Art. 3. Wszystko co się ściąga do obrony kraju, pomnożenia, uzbrojenia, ubioru i żywności wojska, winno być przez władzę wykonawczą, na żądanie od naczelnego wodza przedewszystkim załatwione i uskutecznione.

Art. 4. Prawo zawierania układów o zawieszenie broni, służy Naczelnemu Wodzowi.

Art. 5. Do Naczelnego Wodza należy, rozdawanie krzyżów i orderów wojskowych, stósonwie do ustaw.

Art. 6. Naczelny Wódz mieć będzie prawo oddawania wojskowych wszelkiego stopnia, przeciw przepisom wojskowym wykraczających, pod Sąd Wojenny; zatwierdzania i wykonywania Wyroków, oraz ułaskawienia.

Art. 7. Nim prawo karne dla Wojska uchwalonym na Sejmie zostanie; obowiązujące za X. Warszawskiego przepisy karne, zachowanemi i teraz będą.

Art. 8. W okolicach działań Armii, w stanie wojennym ogłoszonych, wszelkie osoby cywilne, z jakiegokolwiek powodu, tymże działaniom uszczerbek przynoszące; na rozkaz Naczelnego Wodza, aresztowane i do właściwych Sądów cywilnych natychmiast po przyaresztowaniu odesłanemi być winny.

Art. 9. Naczelnemu Wodzowi zachowane jest prawo, oddawania pod Sąd wojenny osób, które za szpiegów przez nieprzyjaciela użytych, uznanemi będą.

Art. 10. Naczelny Wódz mieć będzie głos stanowczy w Rządzie, w tém co się rzeczy wojennych dotycze, a to dopóki tego miejscowe położenie głównéj kwatery, bez uchybienia działaniom wojennym dozwoli.

Niniejszą Uchwałę po nadaniu Jéj przez Izbę Senatorską, i Izbę Poselską mocy prawa zalecamy i rozkazujemy umieścić w dzienniku praw oraz przesłać do Senatu, Kommissyi Rządowych i wszystkich Władz Krajowych, a w szczególności zalecamy Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości, prawo niniejsze jako mające wszelką moc obowiązującą ogłosić.

Dan w Warszawie dnia 24 Stycznia 1831.

Marszałek Izby Poselskiéj
(podpisano) *Wł. Hr. Ostrowski.*
Sekretarz Izby Poselskiéj
(podpisauo) *Xaw Czarnocki.*

Prezydujący w Senacie
(podpisano) *X. A. Czartoryski.*
Sekretarz Senatu
J. U. Niemcewicz.

Za zgodność z Oryginałem *X. Czarnocki* Dep. Okr. Stanisławowskiego.

POSIEDZENIA IZB SEJMOWYCH.

Ciąg dalszy z dnia 22 b. m.

Do głosu *Posturzyńskiego* Dep: w N: 24. Pol: Su:'na s.99 umieszczonego uastępujący dodatek umieszcza się:

,,W dotychczasowych dyskussyach nad projektem obecnym, uważam najważniejsze, a rozmaicie rozwiązywane pytanie: czyli Izba Senatorska z Poselską łącznie lub rozdzielnie we wszystkich przypadkach obradować mają? Ja jestem za rozdzielnością z powodów: że Izba Senatorska równie jak Izba Poselska ma swój byt i jest wypływem z Konstytucyi roku 1815. a zatém powinna mieć i swój głos niezależny od Izby Poselskiéj, straciłaby go zaś, a nawet straciłaby swoje moralne życie, przez połączenie się do wszystkich obrad z Izbą Poselską, a raczéj wcielenie do téjże; trzykrotna bowiem prawie większość członków ostatniéj, przeważyłaby w każdym razie Senat. Słyszałem ja tu i czytałem w pismach publicznych z pewnym wyrzutem Izbie Poselskiéj uczynionym: że zadziwia to nie mało, iż Izby powołują się na konstytucyą, na prawa, gdy to wszystko przez rewolucyą 29 Listopada r. z. zniesione zostało. Ja jednak tego zdania nie dzielę: Rewolucya bowiem obaliła władzę wykonawczą, i te wszystkie zasady jakie zamiarom w manifeście Sejmu objawionym są przeciwne, wszystkie zaś inne, a więc i Konstytucya z roku 1815 i prawa z niéj wynikłe, tak długo szanowane być winny, dopóki z postępem czasu ulepszone, lub w miejsce ich nowe postanowione nie zostaną, rozumować przeciwnie, jest to prowadzić kraj do strasznego chaos i zgubnéj anarchii, nie zaś do udoskonalenia instytucyi potrzebnych krajowi. Zarzut Członków

przeciwko rozdzielności Izb, opierający się na usunięciu zwłoki czasu, gdy od razu przedmioty w Izbach połączonych obradowane będą, odpiéram uwagą: że projekt właśnie nie pominął względu na nagłość w szczególnych okolicznościach, jak naprzykład, co do stanowienia obrzędu zawiérania traktatów; zastrzegam prócz tego remarki nad szczegółami projektu."

Adress Polaków z Paryża wniósł, nie *Swirski*, ale *Suidziński* Poseł.

IZBA SENATORSKA.

O godzinie 11 zebrali się Senatorowie, galerye już były napełnione— odczytaną została lista Senatorów obecnych po odczytaniu protokółu ostatniego posiedzenia, polecił prezydujący odczytać Odezwę Marszałka Izby Poselskiéj, którą zawiadamia, iż Izba Poselska przyjęła manifest przez Deputacyą Sejmową do Dworów zagranicznych wydany, usprawiedliwiający rewolucyą z d. 29 Listopada; poczém nastąpiło odczytanie manifestu wiadomego Publiczności, następnie Senat manifest takowy przyjął i do akt swych wpisać polecił.

Senator Dembowski wniósł, że gdy w manifeście pomiędzy innemi punktami zgwałcenia konstytucyi, jest i ten, że Senat w czasie koronacyi pomnożony został Członkami nie mającymi kwalifikacyj, przeto on w dniu tymże nominowany nie czuje się mocnym zasiadać w Senacie, dopóki obie Izby Sejmowe na to nie zezwolą; dla tego, oddala się z krzesła i zajmuje krzesło dla Członków Rządu przeznaczone.

Toż samo powtórzyli Tomasz Hr. Łubiński, Józef Hr. Krasiński i Ludwik Plater, ostatni dodał: że nie chciał miejsca swego opuszczać w chwili wątpliwéj i dla Ojczyzny najważniejszéj, ale teraz wywiązał się już z swego obowiązku.

Po oddaleniu się tych Członków, Izba przystąpiła do dyskussyi nad tą materyą.

Kasztelan *Kochanowski* pochwalił gorliwość oddalających się, uznał ją jednak zbyteczną, bo Królowi służyło prawo mianowania Senatorów na przedstawienie Senatu, jako też i na przedstawienie Namiestnika, a gdy Senatorowie oddalający się oddali krajowi znakomite usługi, jedynie tylko wyrokiem Sądu Sejmowego oddaleniby być mogli, i są nieodwołalni.

Wojewoda *Miączyński* łączył swe zdanie z Kolegą Kochanowskim, oświadczając, iż wyrazy manifestu nie miały na względzie osób, ale wytknięcie uchybień. Książe Prezydujący zalecił odczytać miejsce manifestu tyczące téj okoliczności, był tego zdania, aby w obecnej kwestyi radzić się dawnych zwyczajów Senatu, że Senat wyznaczał pewny termin do kwalifikacyi, i aby wyznaczyć oddalającym się takowy, tymczasem wezwać ich, aby miejsca swe zajęli.

Kasztelan *Nakwaski* był zdania, aby przedmiot ten w obu Izbach rozstrzygnąć podług żądania oddalających się Senatorów.

Kasztelan *Gliszczyński* uważał wniosek Kasztelana Nakwaskiego za pozbawiający powagi dawniejszéj Senatu, utrzymywał, że Senat nie powinien wyzuwać się z swéj powagi i właściwych mu attrybucyi.

Kasztelan *Dembowski* jako Członek Rządu, oświadcza, że zdaniem jego Senat zbacza od głównéj kwestyi w manifeście, jakoby Król nie mógł mu Członków narzucać. Gdy zaś Senat nie podawał mu w czasie koronacyi Kandydatów, a tém samém opuszczono kardynalny warunek ważności nominacyi, sądził: że obok manifestu mającego się ogłosić Europie, nie należy zatrzymywać w Senacie Członków stanowiących argument przeciw myśli tego manifestu, ale ich wyłączyć wypada.

Wojewoda *Miączyński* z przyczyny, że Cesarz Rossyjski jako Król Polski miał prawo mianować Senatorów z kandydacyi Senatu i Namiestnika, żądał utrzymania Senatorów oddalających się. Książe Prezydujący wsparł zdanie Wojewody Miączyńskiego oświadczając, że gdyby ściśle chcieć trzymać się konstytucyi, wielu innych Członków trzebaby wyłączyć z Senatu.

Kasztelan Hr. *Ostrowski* żądał odłożenia téj decyzyi nadal, a zajęcia się ważniejszymi przedmiotami.

Kasztelan *Lewiński* był zdania, że słowa manifestu do samego Króla, ale nie do Senatorów ściągają się, a przeto przedmiot ten nie należy do Izby Poselskiéj, i Senat trzymać się winien kandydacyi dopóki istnieje, i nikt z grona jego bez wyroku Sądu Sejmowego wyłączonym być nie może.

Kasztelan Hr. *Ostrowski* uważał, że konstytucya o tyle obowiązuje o ile jéj nie zmienia teraźniejsze położenie kraju, że zaś Członkowie odwołali się do obu Izb, okoliczność ta obu Izbom przedstawioną być winna, nakoniec wnosił odłożenie tych narad na przyszłość.

Narada przerwaną została przybyciem Deputacyi Izby Poselskiéj, uwiadamiającéj o przyjęciu przez tęż Izbę projektu do prawa *o sposobie obradowania*.

Po oddaleniu się téj Deputacyi, Kasztelan *Rembieliński* żądał prędkiéj decyzyi względem oddalających się Senatorów.

Książe Prezydujący uważał to zdanie za sprawiedliwe i na żądanie Senatu, Senatorowie oddalający się miejsce swoje znowu zajęli.

Deputacya Izby Poselskiéj przyniosła adress Obywateli Polaków z Paryża do Izb wniesiony, a przez Izbę Poselską przyjęty, po odczytaniu którego

Adress ten Izba Senatorska przyjęła.

Następnie uchwalone prawo w Izbie Poselskiéj o *sposobie obradowania* przeczytał Sekretarz Senatu, i zabrał głos imieniem Komissyj Sejmowych, Kasztelan Lewiński objaśniając projekt, a Kasztelanowie Kochanowski, Małachowski, Ostrowski i Gliszczyński, uznali go za dogodny, i oddali sprawiedliwość jego zasadom.

Po czém jednomyślnością projekt przyjęty został.

Książe Prezydujący wyznaczył Deputacyą do uwiadomienia o tém Izby Poselskiéj, która powróciwszy oznajmiła, iż Izba Poselska przyjęła tę wiadomość z uczuciami szacunku dla starszych Braci i z potrójném okrzykiem: *Niech żyje Senat!*

Gdy żaden przedmiot nie był więcéj wniesiony— Książe Prezydujący salwował Sessyą do dnia 24 m. b. na godzinę 10 z rana.

IZBA POSELSKA

Posiedzenie z dnia 24 b. m.

Przed godziną dziewiątą galerya napełnioną była arbitrami, Posłowie i Deputowani zaczęli się zgromadzać po godzinie 9éj, a o w pół do jedynastéj Marszałek wezwał Izbę do porządku, oraz rozpoczęły się obrady. Sekretarz Sejmowy odczytał listę obecnych Członków; poczem Marszałek oznajmił Izbie z żalem, iż Kajetan Gawroński Poseł powiatu Sejneńskiego w dniu 15 b. m. zakończył życie, oraz że Libiszewski Poseł Powiatu Opatowskiego obowiązany iść z wojskiem w pole, opuszcza Izbę Poselską, następnie Marszałek doniosł Izbie: że odezwa do Wojska od Izb Sejmujących Naczelnemu Wodzowi komunikowana z największem uczuciem patryotyzmu przez

tegoż przyjętą została, przyczém Wódz Naczelny oświadczył; że ją przyjmuie nie jako Wódz, ale jako Żołnierz i pragnie aby jak najspiesznićj Wojsku była ogłoszoną, wnioskiem jest przeto Marszałka, aby w celu przyjęcia jéj przez obiedwie Izby Senatowi została udzieloną; do depełnienia czego wyznaczył, Posturzyńskiego Deputowanego okręgu Radomskiego i Chobrzyńskiego Deputowanego okręgu Ostrołęckiego.

Zawiadomił następnie Marszałek Izbę, iż perspektywę złożoną na ręcę Modlińskiego Posła Powiatu Radziejowskiego przez Excella Obywatela Warszawy przesłał Naczelnemu Wodzowi, który oświadczył, iż przyjmuję ją, ale zapewnia Izbę, iż zawsze tak blisko będzie się znajdował nieprzyjaciela, że jéj potrzebować nie będzie. Cała Izba zabrźmiała okrzykami: *Viwat niech żyje!*"

Daléj Marszałek mówił: „Dzień dzisiejszy przeznaczony jest do słuchania rapportu Władz Rządowych z działań od chwili niepodległości Narodu; przeszłość wprawdzie mniéj nas obchodzi, ale potrzebnym jest obraz pokrzyżowanych działań zeszłego Rządu, aby lępiej o nim sądzić można było; wystawi on położenie kraju siłę naszą i środki potrzebne w dalszm postępowaniu; po rozłączeniu się powrócimy do Izby Poselkiéj, i naradzać się będziemy nad projektem o attrybucyach i ograniczeniu Władzy Naczelnego Wodza.

Ponieważ adressa i projekta w działaniach porządkowych Izby, podług przyjętéj zasady, naprzód powinny być umieszczone, zabrali przeto głosy Członkowie Izby Poselskiéj.

Barzykowski przedstawił adres do Izb Sejmowych od Obywateli Województwa Płockiego, przemawiając: „Zmiana Wodza nie ma żadnego wpływu na okoliczności tyczące się obrony kraju, wkrótce po odebraniu wiadomości o tym ważnym wypadku, zgromadzili się Obywatele mojego Województwa i oświadczyli, że postanowili ostatnią kroplę krwi przelać, aby Polska była wolną i niepodległą; że wszelkiemu nieporządkowi stale opierać się, i każdego sprzeciwiającego się porządkowi za nieprzyjaciela uważać będą. Kilkaset Obywateli podpisało adres, który u Laski Marszałkowskiéj składam. *Adres ten odesłany został do Komissyi Sejmowéj.*

Hr. Leduchowski Józef Poseł Powiatu Staszowskiego. Niepodnosiłem dotąd głosu mojego znając niendolność moją i brak wymowy, ale na teraz dla dobra Ojczyzny czuję się obowiązanym objawić myśli moje względem położenia teraźniejszego. Uchwałą Sejmową z dnia 22 b. m. Artykułem 4 wyrzeczono: iż wypowiedzenie wojny, oraz ratyfikacya traktatów i wybór Członków Rządu, nie mniéj ich oddalenie, zależy od Izb, sądzę przeto konieczną potrzebą, ażeby się Sejm ogłosił za nieustający, jakkolwiek mniemam, że osoby powołane do steru Rządu godnie, odpowiedzą swemu powołaniu; może się jednak znaleść gwałtowna potrzeba roztrzygnienia Sejmu, jak to przykład mieliśmy z byłego Dyktatora, który szczęściem dla Narodu złożył władzę wchwili, gdy Izby Sejmowe zebrały się; składam przeto projekt ogłaszający Sejm za nieustający."

Sekretarz odczytał treść projektu „z powodu Art. 4 Ustawy Sejmowej z dnia 22 b. m. Sejm teraźniejszy zamienia się w Sejm nieustający, aż do czasu ustalenia bytu politycznego Narodu i zupełnego urządzenia Konstytucyjnego."

Projekt przyjęty i do Komissyi Sejmowej odesłany.

Marszałek przedstawił dwa projekta Tymowskiego Posła Powiatu Częstochowskiego, *pierwszy* o uchwaleniu znaku honorowego na czas teraźniejszej kampanii i *drugi* o zmianę Statutu organiczuego Izby Poselskiéj w Artykułach dotyczących Komissyi Sejmowych — *Przyjęty i odesłany do Komissyi Sejmowych.*

Witkowskiego Deputowanego okręgu Mławskiego projekt, o ustanowienie Komitetu nad czuwaniem, aby przerwy w rolnictwie nie było, z przyczyny że projekt ten właściwiéj może być wczasie pokoju przedstawiony *uchwalony został przez Izbę.*

Swiniarski Poseł Powiatu Stanisławowskiego wniosł projekt względem otwarcia ksiąg po Województwach, dla zapisywania się w nich Obywateli szczegółowo, którzy przystąpili do rewolucyi— *Odesłany do Komissyi.*

Chodecki Deputowany okręgu Łęczyckiego przedstawił projekt przyszłego składu Komissyi Rządowéj przychodów i Skarbu — *Członek Komissyi Sejmowéj* oświadczył, że to będzie umieszczono w projekcie o rządzie. Przedstawiający wniósł, że projekt ten może być informacyjnym dla Komissyi Sejmowych — *Przyjęty i odesłany do Komissyi.*

Gdy żaden więcej profekt nie był przedstawiany, a Izba Senatorska, lubo już była jedynasta godzina, nie zebrała się, Marszałek zalimitował Sessyą na czas krótki.

Posłowie stanęli na około Marszałka i wnosili, aby korrespondencya ex-Dyktatora z Wielkim Xięciem będąca w ręku Gustawa Hr. Małachowskiego, Izbie udzieloną była.

Marszałek wezwał Izbę do porządku.

Starzyński wniósł żądanie, aby korrespondencya rzeczona była Izbie udzielona.

Małachowski Gustaw. Naprzód winienem sobie, Izbie i Narodowi powinszować, że niesłychane tu od lat 40 wiadomości dyplomatyczne są do objaśnienia żądane. Zapytany o korrespondencyą ex-Dyktatora z Wielkim Księciem, nie waham się na chwilę w zupełności udzielić jéj Izbie. Jawność bowiem zaręcza niepodległość, lubo korrespondencya ta nie jest ważną, jak niektórzy Członkowie mniemali."— *Słuchajcie! Słuchajcie!* przeczytał następnie list Jenerała Chłopickiego do W. Księciu w języku francuzkim w którym tłómaczy się: „że tylko siła znagliła go do przyjęcia dowództwa, aby był Panem wypadków.

Leduchowski Jan. Jakkolwiek Hr. Małachowski zdaje się usprawiedliwiać ex-Dyktatora, wyrazy jednak listu odczytanego, *„że nie Naród, ale zgraja powstała"* są ubliżające Narodowi, bo 10 Grudnia, kiedy list był pisany, już wiadomość jak iskra elektrycza rozeszła się po kraju, i cały Naród przystąpił do rewolucyi.

Małachowski w odpowiedzi przyznał, że nie należało mamić Narodu, i że winą jest ex-Dyktatora jego postępowanie.

Skarżyński. Na liście odczytanym jest data 10 Grudnia, kiedy już Sejm był zwołany, okazuje się przeto, że ex-Dyktator knował już wówczas zdradę, wnoszę więc: aby był za zdrajcę uznany i pod Sąd oddany.

Jezierski Jan Hr. żądał wyjaśnienia, przez kogo list ten był przesłany, zapewnić bowiem można, że w dniu tym samym, kiedy wyjechał do Petersburga, missya do Mikołaja nie miała sobie listu tego poruczonego.

Wiszniewski żądał wiedzieć, czyją ręką kopia listu jest pisana, a ztąd można mieć objaśnienie potrzebne w tem względzie.

Małachowski oświadczył, że nie może objaśnić żądania Jezierskiego.

Głos Krysińskiego Sekretarza Dyktatora powołać.

Małachowski. Jego gorliwości winienem posiadanie téj kopii.

Leduchowski Jan żądał nadania właściwych stopni Regimentarzom i Officerom przez nich mianowanym.

Zapytanie: czy nie może być wniosek ten do Komissyi odesłany.

Leduchowski, nie można tysiąca młodzieży na lodzie zostawiać.

Marszałek doniosł, że Senat się zgromadził. Deputacya poprzednio wyznaczona do odniesienia projektu odezwy do Wojska udała się do Senatu.

Projekt dotyczący atrybucyi i ograniczenia Władzy Naczelnego Wodza został wniesiony i przez Sekretarza odczytany.

Marszałek wniósł dodatek, Artykułu 4go, oraz: że tytuł Naczelnego Wodza odpowiada tytułowi Cesarzewicza, przeto żądał odmiany Naczelnika lub Hetmana — *Wiele głosów* — Hetman! Hetman!

Deputacya wróciła z Senatu i oświadczyła, iż Senat zajmie się roztrząsaniem projektów i o skutku Izbę zawiadomi.

Wołowski, Członek Komissyi Sejmowych zabrał głos, wyraził: że lubo nie posiada wiadomości wojskowych, jednak ulegając rozkazowi zdaię sprawę co do przedstawionego projektu— w samym głosie wymownie usprawiedliwił Redakcyę projektu, wyrażając się że należy uwolnić z pod jarzma despotyzmu Litwę, Wołyń, Podole i Ukrainę, oraz że jeszcze jeden artykuł pominięty został do tyczący przysięgi naczelnego Wodza, który za niestósowny przy położoném zaufaniu, przez Kommssye, uznany został, nakoniec, że większa władza została mu projektem udziolona, aniżeli jéj skromność jego wymagała, a to dla dobra kraju.

Jasiński uczynił wyjaśnienie przyczyn rozprzestrzenienia władzy Naczelnego Wodza nad jego żądania i zachęcał do przyjęcia projektu, aby nie tracić i chwili czasu, potrzebnéj szczególniéj w teraźniejszych okolicznościach.

Swirski odwołał się do patryotyzmu Sejmujących i prosił, aby nietrwonili czasu nad Dyskussyami.

Sołtyk Franciszek oświadczył, że Swirski myśl jego z ust mu wyjął i odstąpił od głosu, podobnie oświadczyli inni Członkowie, że od głosów zastrzeżonych dla siebie odstępują.

Witkowski mówił, ale go nie słuchano i znaglono do przestania, wyraził jednak, że potrzebaby, aby i urzędnicy mający nadzór żywności, do odpowiedzialności sądów wojennych byli pociągani.

Liczne głosy. Prosimy o wotowanie.

Marszałek wniósł dodatek do projektu objęty Art. 1, projekt więc składający się wprzód z Art. 9. przydany ma sobie Art. 10. przyjęty jednomyślnością.

Przystąpiono do głosowania przez powstanie i projekt jednomyślnością prawie przyjęty został bowiem tylko jeden Wężyk poseł powiatu Łosickiego był przeciwny projektowi, lecz późniéj oświadczył się za projektem.

Marszałek wyznaczył Deputacyą z posłów Tymowskiego i Wężyka, aby doniosła Senatowi o przyjeciu tego projektu przez Izbę poselską.

Deputacya wróciła z oświadczeniem że Senat zajmie się natychmiast obradowaniem nad tymże projektem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

NASLADOWANIE

Z KSIĘGI IV EZDRASZA ROZDZIAŁU IX I X (*).

Czemuż tak płaczesz rzekłem do Niewiasty,
Siedzącéj w polu otwartém
Wkoło niéj same i ciernie i chwasty
W odzieniu była podartém
Łzy na jéj twarzy, popiół na jéj głowie
A żal cięźki w każdem słowie.
Czemuż tak płaczesz, zkąd te niepokoje
Czemuż smętne serce twoje?
Raz jeszcze pytam: ona niepodniosłszy lica
Niech się, rzeknie, o Panie twoja służebnica
Napłacze jeszcze do woli,
Mam na sercu gorzkość wielką,
Straciłam pociechę wszelką,
A ja znów pytam, jakaż twoja biada?
Ona tak mi odpowiada:
,,Byłam za mężem, lecz przy wszystkiém szczęściu,
,,Nie byłam płodną w zamęściu;
,,Ztąd dla obojga strapienie nie małe,
,,Więc przez dni wszystkie, i przez nocy całe
,,Lat więcéj dziesięć błagaliśmy Pana,
,,Nakoniec prośba nasza wysłuchana,
,,Poczęłam syna, sądź jakie wesele...
,,Przyszli sąsiedzi, przyszli przyjaciele.
,,Składając dzięki Twórcy Najwyższemu,
,,Poświęciłam się cała Synowi mojemu,
,,Już przyszedł do lat, wziął oblubienicę
,,Gdy w nocy, właśnie idąc do łożnice
,,Padł i duszę wyzionął: we mnie krew się ścięła
,,Pogasiliśmy światła, rozpacz dom zajęła
,,Przyszli Sąsiedzi, by żal mój pocieszać
,,Lecz skoro ciemność z światłem zaczęła się mieszać
,,Gdy wszyscy już odeszli, jam się z łoża zwlekła
,,I po kryjomu na to pole tu uciekła,
,,Nie chcąc wrócić do miasta, ni w ciężkim mym znoju
,,Nie przyjmować pokarmu ani też napoju.
,,I bez pociechy, coby łzy moje otarła
,,Płakać tylko i pościć, ażbym tu umarła...
Niebaczna! rzeknę, przestań bluźnierczemi wargi
Szerzyć twe skargi:
Jęczysz i pościsz odedni już wiela
Płaczesz Syna twego zgonu,
Cóż jest twa strata z stratą Izraela
I poniżeniem Syonu...
Nie jedna jesteś obciążona żalem
Patrzaj na łzy Jeruzalem
Ujrzysz smutne wszystkich twarze
Zburzona Pańska Swiątynia
Porozwalane Ołtarze
Nietknięta przymierza Skrzynia
Leży rozbita: pogasły świeczniki,
Umilkły pienia, radośne okrzyki,
Z progów Przybytku kapłan odepchnięty,
Splugawione ofiar sprzęty,
Pojmani sprawiedliwi: młodzież uciśniona,
We łzach każda matka, żona,
Zwyczaje przodków naszych zakazane
Imie cośmy nosili, ledwie nie zmazane
Powszechny smutek, w trwodze Syon cały
I Rady Jego omdlały.
Zawistne wrogi zuchwale z nas szydzą
Bośmy w tych ręku, co nas nienawidzą;
Patrz więc Niewiasto na naszą niewolę
Iznoś cierpliwie domową niedolę.
Może Bóg, co przywodził błędnéj naszéj rzeszy,
Zlituje się nad tobą, i ciebie pocieszy,
Długie twoje boleści, twe łzy, twe cierpienie
Nagrodzi, i po pracy, da ci odpocznienie"
Wstała Niewiasta, na ten głos Pocieszyciela
I poszła płakać z resztą Izraela.

J. U. N.

w Ursinowie 11 *Lipca* 1828.

(*) Księga ta Ezdrasza, jest uznaną przez Kościoł nasz S. Katolicki Rzymski, za jedną z Apokryfów— Rozdział ten przetłumaczyłem z Biblii Ewangielickiéj, czytelnik może w niéj Rozdziały te przejrzeć, i nie zapewne gorszącego w nich nieznajdzie.

Cena exemplarza pojedynczego groszy 10.— *Prenumerata miesięczna w Warszawie Zł.* 6, *na prowincyi z pocztą kwartalnie Zł.* 24.
Saniewski Felix Wydawca odpowiedzialny.